

Wielki proces szpiegowski w Krakowie

„Izba Kontroli” przed Sądem Wojskowym

Wśród wielkiego zainteresowania w kraju i za granicą rozpoczęła się sensacyjna rozprawa przeciwko przywódcom WiN i PSL

WARSZAWA (PAP)

Dnia 11 sierpnia rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie proces kierownictwa organizacji szpiegowskiej, która działała pod kryptonimem „Izby Kontroli”. Na ławie oskarżonych zasiadli: komendant główny WIN Niepokólczycki Franciszek, zastępca sekretarza NKW PSL i wiceprezes zarządu wojewódzkiego PSL w Krakowie — Mierzwa Stanisław, naczelny redaktor tygodnika PSL „Piast” — Buczek Karol, sekretarz zarządu wojewódzkiego PSL w Krakowie — Stamach Karol, były sanacyjny wojewoda — Karczmarczyk Alojzy i b. poseł BBWR Ostafin Józef oraz Rzymek vel Strzałkowski Edward, prof. Uniwersytetu Warszawskiego — Ralski Eugeniusz, b. major KOP-u Tumanowicz Walerian i inni. Razem na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób.

Ze względu na to, że oskarżeni odgrywali wybitną rolę w organizacjach podziemnych i w PSL oraz w działalności wywiadowczej, proces ich zapowiada sensacyjnie. Na rozprawę wezwano kilkudziesięciu świadków. Sensacyjne dowody rzeczowe zebrano w 17 tomach. Proces wywołał wielkie zainteresowanie w Polsce i za granicą, czego dowodem jest zapowiedziany udział wielu korespondentów prasowych zarówno krajowych jak i zagranicznych. Proces potrwa prawdopodobnie od 2—3 tygodni.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia stwierdza, że „Izba Kontroli” gromadziła wiadomości stanowiące tajemnice państwowe i wojskowe, jak również wiadomości o stosunkach wewnętrzno-politycznych w Polsce i przekazywała je — z jednej strony — kierownictwu Polskiego Stronnictwa Ludowego, z drugiej strony — wrogim Polsce ośrodkom zagranicznym oraz obcemu wywiadowi.

„Izba Kontroli” wywodzi się z „Brygad Wywiadowczych”, powstałych w okresie okupacji a mających za zadanie „rozpracowywanie” ruchu lewicowego.

Akt oskarżenia z właściwą tego rodzaju dokumentom beznamiennością stwierdza, że w wyniku wytycznych rządu londyńskiego, reakcyjne elementy w Polsce przystąpiły już w okresie okupacji na równi z Gestapo i często w porozumieniu z nimi do fizycznego niszczenia działaczy konspiracyjnych, zarówno w organizacjach lewicowych, jak i w organach delegatury (zastępca szefa BIP-u inż. Makowiecki, prof. Handelsman, Krohelska i wielu innych). Działalność tą prowadziły „Brygady Wywiadowcze”.

Po wyzwoleniu Polski spod okupacji — krajowe i zagraniczne ośrodki reakcji rozpoczęły prace nad obaleniem ustroju demokratycznego. Jednym z najważniejszych odcinków tej walki była akcja wywiadu politycznego, gospodarczego i wojskowego.

„Izba Kontroli” powstała w wyniku połączenia się siatki „brygad wywiadowczych”, siatki wywiadu delegatury sił zbrojnych na kraj, a następnie WIN-u komórki wywiadu wojskowego tzw. „akcji Z” i kadry informatorów z szeregiem PSL. Tak zorganizowana „Izba” rozpoczęła działalność szpiegowską na terenie całego kraju.

Stosunek „Izby Kontroli” do PSL

Stosunki między „Izbą Kontroli” a PSL charakteryzuje akt oskarżenia następująco: Kierownictwo siatki szpiegowskiej wykorzystując dla swoich celów bazę organizacyjną WIN i PSL nakazało podległym sobie komórkom ściśle współpracę z poszczególnymi ogniwami stronnictwa, od najniższych do najwyższych a to drogą angażowania członków PSL w charakterze agentów siatki oraz regularnego przekazywania materiałów wywiadowczych kierownictwu stronnictwa.

Do kierownictwa PSL przesyłano raporty szpiegowskie poprzez ludzi, którzy utrzymywali stałe kontakty między kierownictwem siatki szpiegowskiej i kierownictwem PSL. Akt oskarżenia charakteryzuje dokładnie działalność osk. Kota Jana, który był jednym z kierowników siatki szpiegowskiej i jednocześnie utrzymywał stałą łączność z osk. Buczkim, — czołowym działaczem PSL. Kot przekazał osk. Buczkowi raporty szpiegowskie, które ten ostatni oddawał osk. Kabałowi sekretarzowi zarządu wojewódzkiego PSL w Krakowie, dla przekazania ich pocztą organizacyjną do prezesa Mikołajczyka.

Szeptana propaganda

Ogromną rolę odgrywała „Izba Kontroli” w szerzeniu tzw. „propagandy szeptanej”. Oskarżenie podaje szereg faktów, świadczących o wspólnej propagandzie, prowadzonej przez podziemie i PSL.

Wybijali się w tej dziedzinie osk. Buczek,

Kabat, Mierzwa i inni. Ducha tej propagandy ujęła w sposób do którego nie można dodać, jedna z instrukcji głosząca: „propaganda działająca na nieprzyjaciela z reguły musi się posługiwać fałszem, intrygą i kłamstwem”.

Akcja ta w której oczerniano nie tylko poszczególnych działaczy demokratycznych i poszczególne stronnictwa, ale i w której oczerniano Polskę — nosiła nazwę akcji „O” (Oplukiwanie). Szczególną uwagę kładli organizatorzy tej propagandy na wojsko polskie pracując nad podważaniem wśród żołnierzy ducha patriotycznego i gotowości służenia ojczyźnie. Była to tzw. akcja „Z”.

Działalność band

Oprócz działalności szpiegowskiej, politycznej i propagandowej WIN zorganizował bandy terrorystyczne dokonywujące napadów, zamachów i grabieży. Działalność ta nosiła nazwę „samobrona”. O rozmiarach jej świadczy fakt, że na przestrzeni tylko miesiąca maja 1946 roku na terenie jednego województwa lubelskiego bandy WIN-u dokonały 236 napadów, w których zabiły i raniły 127 osób. Bandy te współpracowały z bandami NSZ, NZW, Warszca i innymi.

Ukoronowaniem działalności podziemia była współpraca z bandami ukraińskimi faszystów UPA. Podobnie, jak zagraniczna reakcja polska sprzymierzyła się z ukraińskimi nacjonalistami wysuwając koncepcje federacji z banderowskim państwem ukraińskim, podziemie w kraju porozumiało się z mordercami narodu Polskiego z OUN i UPA.

Pierwsze zeznania

Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie, któremu przewodniczył ppłk Klimowiecki, po zebraniu danych personalnych i odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy zeznaje osk. Karczmarczyk, który przyznaje się do winy i przedstawia historię swego życia. Karczmarczyk był człowiekiem z obozu Piłsudskiego i przeniósł ideologię sanacyjną do pracy podziemnej. Karczmarczyk przyznaje się do współpracy z Niepokólczyckim i innymi, do opracowywania referatów,

Projekt rozszerzenia praw Algeru przyczyną ostrych tarć w gabinecie francuskim

PARYŻ (PAP).

Sprawa statutu Algeru stała się nieomal przyczyną kryzysu gabinetowego Francji. Premier Ramadier zażądał natychmiastowego rozpatrzenia statutu przez Zgromadzenie Narodowe, natomiast radykałowie domagali się odroczenia debat na ten temat aż do przyszłej sesji. Są oni zdania, iż rządowy projekt statutu zawiera zbyt wiele ustępstw na rzecz ludności

W Indonezji

po „akcji policyjnej” przyszła „akcja oczyszczająca”

BATAWIA (API).

Według wiadomości prasy holenderskiej, w całej Indonezji trwają działania wojenne. Dowództwo holenderskie zapewnia w komunikatach, że „przeprowadzane są jedynie

Panika w Anglii

Zastraszający wzrost zachorowań na paraliż dziecięcy

LONDYN (API).

W ostatnich tygodniach w Wielkiej Brytanii zaobserwowano ogromny wzrost zachorowań na paraliż dziecięcy. Z komunikatu ministrowa zdrowia wynika, że w przeciągu ostatniego tygodnia zapadło na tę straszliwą chorobę 448 dzieci. Liczba ta przewyższa o 146 przypadków stan z poprzednich tygodni.

Wśród rodziców drobnych dzieci wybuchła niesłychana panika. W obawie przed zakażeniem unieszczęśliwili się setki tysięcy dzieci, którym zabrania się bawić w miejscach publicznych. Zamożniejsi Anglicy zaczęli wysyłać swe dzieci na kontynent.

BERLIN (PAP).

Prasa donosi, że w strefie francuskiej zanotowano liczne wypadki paraliżu dziecięcego.

instrukcji i ulotek dla podziemia, wypiera się natomiast działalności szpiegowskiej i udziału w akcjach, jak je sam nazywa bandyckich.

Następnie prokurator odczytał kilka fragmentów z idei WIN-u. Wynika z nich, że WIN dążył do rozbitcia narodu na dwa obozy, przy czym liczył nie tylko na PSL, ale także na WRN. Karczmarczyk zeznaje, że WIN liczyło na nową wojnę, przy czym rachowali na Niemcy, które jako narzędzie Anglosasów miały odegrać niepoślednią rolę. WIN zmierzał również do roz-

Konferencja panamerykańska z udziałem 20 republik amerykańskich

NOWY JORK (PAP).

W dniu 15 bm. rozpocznie się w Rio de Janeiro konferencja ministrów spraw zagranicznych 20 republik amerykańskich, zwołana w celu opracowania i zawarcia zbiorowego paktu obrony półkuli zachodniej. Będzie to jedyny punkt porządku obrad konferencji.

Konferencja w Rio de Janeiro była projektowana już od dłuższego czasu, stale ją jednak odkładano z powodu pewnych tarć, jakie istniały między USA a Argentyną. Obecnie po dymisji podsekretarza stanu do spraw Ameryki Łacińskiej Brađena, który reprezentował kierunek „twardej ręki” w stosunku do faszystowskiego rządu prezydenta Perona, wszelkie trudności zostały przezwyciężone i można było przystąpić do wyznaczenia daty konferencji.

Rząd USA liczył, że będzie mógł się zjawić na konferencji uzbrojony w ustawę o międzynarodowej współpracy wojskowej i standardyzacji sprzętu bojowego państw półkuli zachodniej. Uchwalenie takiej ustawy przez kongres i związane z nią kredyty wzmocniłyby niewątpliwie pozycję delegacji amerykańskiej w Rio de Janeiro. Wobec odrzucenia tej ustawy przez republikańską większość kongresu, delegacji amerykańskiej w Rio de Janeiro nie pozostanie nic innego jak zapewnienie uczestników konferencji, że odpowiednia ustawa zostanie uchwalona na przyszłej sesji kongresu.

Skład delegacji wskazuje, że Stany Zjednoczone przywiązują duże znaczenie do konferencji. Na czele delegacji stoi sam Marshall oraz senator Vandenberg, republikański przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, i senator

muzułmańskiej. Projekt radykałów odroczenia obrad został odrzucony 467 głosami przeciwko 111.

W tym stanie rzeczy pięciu ministrów radykalnych, wchodzących w skład gabinetu francuskiego, zagroziło dymisją. Zakulisowe rozmowy między premierem i radykałami doprowadziły ostatecznie do kompromisowego rozstrzygnięcia całego konfliktu. Obie strony zgodziły się na przeprowadzenie generalnej dyskusji nad projektem statutu jeszcze przed rozpoczęciem się posłów zgromadzenia na ferie letnie — co nastąpi 15 bm.

operacje oczyszczające”, lecz gazety demaskują to twierdzenie pisząc, że w Indonezji w dalszym ciągu trwa faktyczna wojna”.

Na wyspie Madura wojska holenderskie dokonyują ataków na Indonezyjczyków prawie po upływie tygodnia od decyzji Rady Bezpieczeństwa o zaprzestaniu działań wojennych. Holendrzy opanowali duże miasto na wyspie Madura — Bangkalan. Na Jawie i Sumatrze wojska gen. Spoor kontynuują natarcie. Holendrzy atakują Indonezyjczyków również w rejonie Ambaraba. W rejonie Malangu Holendrzy posuwają się naprzód w kierunku Pudionu.

Paryska konferencja 16-tu na martwym punkcie

PARYŻ (API)

Konferencja paryska, poświęcona debatom nad planem Marshalla utknęła na martwym punkcie. Wszystkie państwa, biorące udział w konferencji pragnęłyby uzyskać pomoc od Stanów Zjednoczonych, ale nie mogą dojść do jednomyślności w sprawie propozycji, wysuniętych na konferencji. Nie uzyskała aprobaty wszystkich przedstawicieli ani propozycja belgijska w sprawie clearingu europejskiego, który zapewniłby czególnym państwom stałość ich wálut, ani wniosek holenderski, dotyczący unii mo-

bicia jednolitego frontu PPS i PPR przez wprowadzenie swoich wtyczek do organizacji robotniczych, budując swe nadzieje na WRN. Prokurator odczytuje z kolei tekst ulotek, których treść wymierzona była przeciwko reformie rolnej i przebudowie systemu gospodarczego Polski. W krzyżowym ogniu pytań oskarżony musiał w końcu przyznać, że WIN nie przebiegało w środkach przy prowokacjach.

Po przesłuchaniu Karczmarczyka przystąpiono do badania dalszych oskarżonych.

Connell, czołowy przedstawiciel demokratów w tej komisji.

WARSZAWA (API).

Jak doniesiono z Rio de Janeiro, w konferencji panamerykańskiej wezmą udział dwie delegacje paragwajskie: rządowa i powstańcza. Powstańcy występujący przeciwko prezydentowi, pragną reprezentować wolny i demokratyczny Paragwaj.

W Rio de Janeiro krąży pogłoski, iż w czasie konferencji odwiedzi Brazylię prezydent Argentyny Peron, który przeprowadzi rozmowę z prezydentem Trumanem. Obserwatorzy wyrażają przekonanie, że obaj prezydenci przeprowadzą rozmowy na temat poprawy stosunków między Argentyną a USA.

Poznań wita działwę łużycką

W Poznaniu bawiła w przejeździe grupa 35 dzieci łużyckich z Budziszyna, udająca się na kolonie letnie do Jarocina.

Dzieci przyjechały do Polski na zaproszenie Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc, który zainicjował i zorganizował całą akcję. Kierownikiem grupy, która przebywać będzie w wyjazdach łącznie z miejscowymi dziećmi, jest p. Jan Zur, sekretarz organizacji młodzieżowej „Serbska młodzież”. Miłych gości łużyckich powitali na dworcu poznańskim przedstawiciele P. Z. Z. i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Działwa łużycka bawić będzie w Wielkopolsce 4 tygodnie. W programie kolonii przewidziane jest urządzenie kilku wycieczek krajoznawczych, celem zapoznania Łużyczan zabytkami naszej wiekowej kultury.

Rekord świata pobity

30 tys. km dookoła świata w 63 godziny

przy szybkości

504 km na godz.

NOWY JORK (PAP).

Kapitan William Odoms, wyładował w niedzielę o godzinie 19,01 na lotnisku w Chicago, po zakończeniu lotu dookoła świata, witany entuzjastycznie przez zebrane tłumy. Kapitan Odoms przebył odległość 30 614 kilometrów w ciągu 63 GODZIN 15 MINUT, rozwijając przeciętną szybkość 504 KM NA GODZINĘ. Rekord ustanowiony przez lotnika amerykańskiego, uwzględniając przerwy spowodowane lądowaniem, jest o połowę lepszy od rekordu Willey Posta, z roku 1933, wynoszącego 168 godzin 50 minut.

Kapitan Odoms oświadczył reporterom na lotnisku, że od chwili wystartowania z Chicago prawie nie spał.

Kpt. Odoms lądował na Alasce dnia 10 bm. o godz. 7,33, czasu Greenwich. Przybył on wprost z Tokio, odbywszy 3,500 mil bez lądowania. Lot z Tokio do Alaski trwał 11 godzin 17 minut. Od Kalkuty kpt. Odoms prowadził własnoręcznie przez cały czas samolot, gdyż kierownica automatyczna uległa defektowi.

